

Sygn. akt V Ca 3176/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Magdalena Majewska SR del. Agnieszka Wiśniewska
Protokolant:	protokolant Iwona Szczygieł

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa U. w W.

przeciwko (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 2 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 980/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od (...) w W. na rzecz (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 3176/15

UZASADNIENIE

W dniu 28 maja 2014 r. U. wniósł pozew o zasądzenie od (...) SA Oddziału w Polsce kwoty 2.238,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 14 października 2013 r. do dnia zapłaty. Strona powodowa wskazała, iż domaga się tej kwoty tytułem regresu ubezpieczeniowego, bowiem zapłaciła odszkodowanie osobie, która poniosła szkodę w kolizji, jednak okazało się, że sprawca był ubezpieczony u strony pozwanej.

W dniu 07 stycznia 2015 r. referendarz w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Woli w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym w całości uwzględnił roszczenie (...).

Strona pozwana w terminie wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i wskazując, że umowa ubezpieczenia została wypowiedziana przez ubezpieczającego, w związku z czym sprawca nie był objęty ubezpieczeniem.

Wyrokiem z dnia 02 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego Towarzystwa kwotę 617 zł jako koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 21 grudnia 2009 r. D. J. złożyła u strony pozwanej wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia OC dotyczącej pojazdu O. (...) nr rej. (...), stanowiącego własność K. M. (1). Umowa została zawarta na okres od 27 grudnia 2009 r. do 26 grudnia 2010 r. i potwierdzona polisą. Składka została zapłacona w 4 ratach. W dniu 20 grudnia 2010 r. D. J. wypowiedziała umowę.

W dniu 20 lipca 2011 r. doszło do kolizji z udziałem pojazdu O. (...), stanowiącego wówczas własność M. L., który był sprawcą zdarzenia. Strona powodowa ustaliła, że pojazd nie był objęty ubezpieczeniem, wobec czego wypłacono poszkodowanemu K. M. (2) odszkodowanie w wysokości 2.238,74 zł. Do wypłaty doszło w dniu 15 września 2011 r.

W 2013 r. (...) ustalił, że oświadczenie o rezygnacji z umowy złożyła D. J., która nie była posiadaczem pojazdu, co zdaniem strony powodowej oznaczało, iż umowa nie została skutecznie wypowiedziana.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym na podstawie złożonych przez strony dokumentów, które nie były kwestionowane, a także stosując zasadę z art. 230 k.p.c. Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe (...) o przesłuchanie świadków, wskazując, że okoliczności dotyczące kolizji i odszkodowania były poza sporem.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie spór sprowadzał się do kwestii prawnych, tj. ustalenia, czy (...) SA ponosi odpowiedzialność, a konkretnie odpowiedzi wymagało pytanie czy D. J. mogła skutecznie wypowiedzieć umowę ubezpieczenia.

Wskazując na przepisy kodeksu cywilnego i ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd uznał, że posiadacz pojazdu nie musi samodzielnie zawierać umowy ubezpieczenia, bowiem wystarczy, że będzie objęty ochroną ubezpieczeniową, co potwierdza zapis art. 10 w/w ustawy. W związku z tym i w rozumieniu kodeksu cywilnego posiadacz pojazdu nie musi być stroną umowy ubezpieczeniowej. Umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC może być zawarta przez osobę trzecią – jest to umowa na własny rachunek tej osoby i równocześnie na cudzy rachunek – posiadacza pojazdu.

Sąd Rejonowy nie zgodził się ze stanowiskiem powoda, że tylko posiadacz pojazdu może skutecznie złożyć wypowiedzenie umowy. Zdaniem Sądu również ubezpieczający jako strona umowy może dokonać takiej czynności prawnej, a wynika to z przepisów ogólnych dotyczących umowy ubezpieczenia. Takie stanowisko potwierdza choćby obowiązek zawiadamiania ubezpieczającego (a nie posiadacza) o zbliżającym się końcu umowy czy brak wymogu uzyskania zgody posiadacza pojazdu na objęcie go ubezpieczeniem. Wreszcie też, zgodnie z art. 808 § 2 kpc obowiązek opłacania składek dotyczy tylko ubezpieczającego.

Biorąc te argumenty pod uwagę Sąd I instancji uznał, że skoro do zawarcia umowy nie jest potrzebna zgoda ubezpieczonego, to nie jest ona też potrzebna do wypowiedzenia umowy, tym bardziej, że wszystkie obowiązki związane z umową spoczywają na ubezpieczającym. Zatem to ubezpieczający jest stroną umowy i może on na zasadzie swobody umów decydować czy chce zawrzeć lub rozwiązać stosunek prawny.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że D. J. miała prawo rozwiązać umowę ubezpieczenia i uczyniła to skutecznie, a zatem w dacie zdarzenia sprawca kolizji nie był objęty ubezpieczeniem i jedynym podmiotem odpowiedzialnym za wypłatę odszkodowania jest więc (...).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i zasądzenie dochodzonej kwoty. Strona powodowa wskazywała na naruszenie prawa materialnego, tj. art. 14 ust. 4 i 4 a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez jego niewłaściwe zastosowanie i lakoniczne stwierdzenie, że brak jest podstawy do uwzględnienia roszczenia regresowego oraz art. 28 i 28 a w/w ustawy poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że ubezpieczający zawierający umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek może ją wypowiedzieć, podczas gdy z literalnego brzmienia tych przepisów wynika, że uprawnienie to przysługuje jedynie posiadaczowi pojazdu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną, stwierdza, iż nie wymagają one uzupełnień i przejmuje je w związku z powyższym za własne, dokonując oceny środka zaskarżenia.

Za Sądem Rejonowym powtórzyć należy, że stanowisko strony powodowej odnośnie wykładni przepisów art. 14 ust. 4 i 4 a oraz art. 28 i 28 a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych było nieprawidłowe. Sąd Okręgowy zgadza się tym samym z interpretacją dokonaną przez organ orzekający w pierwszej instancji. Zgodnie z doktryną (Komentarz do Kodeksu cywilnego, art. 808 kc, tom II, red. J.Gutowski 2016, wyd. 1/Pokrzywniak) ubezpieczony jest podmiotem stosunku prawnego ubezpieczenia, choć żadną miarą nie jest stroną umowy ubezpieczenia. To ubezpieczający, jako strona umowy, zaciąga wynikające z niej obowiązki wobec ubezpieczyciela, w tym zwłaszcza obowiązek zapłaty składki. Ponadto w Komentarzu do art. 808 kc, pod red. E.Gniewka, wyd. 2016 r, 7/Dubis wskazano, że majątkowa umowa ubezpieczenia na cudzy rachunek zakłada, iż ubezpieczający we własnym imieniu obejmuje ubezpieczeniem interes majątkowy osoby trzeciej-ubezpieczonego, a wynikające z umowy na rzecz osoby trzeciej obowiązki obciążają ubezpieczonego. Komentatorzy nie mają też wątpliwości, że to ubezpieczający jest stroną umowy i to on otrzymuje ogólne warunki umów.

Sąd Rejonowy, orzekając w niniejszej sprawie nie naruszył przepisów art. 14 ust. 4 i 4 a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepisy te stanowią podstawę do regresu, który przysługuje (...) w razie, gdy doszło do wypłaty odszkodowania z jego funduszy, a później wykryto, iż sprawca objęty był ubezpieczeniem. Zasady tej nigdy Sąd Rejonowy nie kwestionował, stwierdził natomiast brak ubezpieczenia po stronie K. M. (1) i to było przyczyną oddalenia powództwa.

Nie ma też mowy o naruszeniu przepisów art. 28 i 28 a w/w ustawy. Już od początku całego rozdziału (od art. 23) dotyczącego obowiązkowego ubezpieczenia OC ustawodawca posługuje się pojęciem posiadacz pojazdu. Nie oznacza to jednak, że posiadacz osobiście musi zawrzeć umowę ubezpieczenia OC. Gdyby tak było, wyłączone zostałyby przepisy kodeksu cywilnego, podczas, gdy ustawa wyraźnie wskazuje w art. 22 ust. 1, że do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Niedopuszczalne tym samym byłoby już zawarcie umowy tego ubezpieczenia na rzecz osoby trzeciej, bowiem i tu konieczna byłaby zgoda posiadacza pojazdu na objęcie go ubezpieczeniem. Ubezpieczyciel powinien więc w dacie zawierania umowy wymagać pełnomocnictwa od posiadacza pojazdu. Skoro tak się nie stało i D. J. mogła ubezpieczyć K. M. (1), to

ona stała się stroną umowy, a tym samym i dysponentem stosunku prawnego nawiązanego z ubezpieczycielem. To ona otrzymała OWU i miała obowiązek uiszczania składek. Mogła więc, także w przekonaniu Sądu Okręgowego, wypowiedzieć tę umowę. Jak już wspomniano osoba objęta ubezpieczeniem nie musi samodzielnie zawierać umowy ubezpieczenia, a wystarczy, że będzie objęta wymaganą przepisami prawa ochroną ubezpieczeniową. Potwierdza to wyraźnie ogólny przepis art. 10 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), w myśl którego **obowiązek ubezpieczenia uważa się za spełniony, jeżeli została zawarta umowa ubezpieczenia, na podstawie której osoba obciążona tym obowiązkiem korzysta z ochrony ubezpieczeniowej, a czas trwania i zakres tej ochrony odpowiadają przepisom ustawy lub odrębnych ustaw lub umów międzynarodowych wprowadzających. Ścisła interpretacja przepisów** art. 28 i 28 a w oderwaniu od kodeksu cywilnego jest zatem nieuprawniona.

Powoduje to tyle, że okoliczności powołane przez skarżącego, w ocenie Sądu Okręgowego, nie mogły wpłynąć na prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, w związku z czym apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach postępowania, oparte o przepis art. 98 § 1 kpc w zw. z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia pełnomocników zawodowych.